Nr. 93. **Poznań, 5. listopada 1926.** **VIII. Rocznik.**

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY.
OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.
WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na listopad 1926 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 3.20 złote. Na pocztach 3.39 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 3.75 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 5.— złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 30 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 35 groszy. Zagranicą 45 groszy.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO":
Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
Drukarnia:
Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące:
Konto P. K. O. 206377. Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Poznaniu. Bank Przemysłowców Poznań. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: 20 gr. od miejsca milimetr (strona czterołamowa) W tekście zaś lub przed tekstem: 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa) OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłoszeniach stosowny rabat Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc. rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia —

Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła (Rynek Drzewny w Poznaniu).

Katastrofa na gdańskim rynku frachtowym.

(Od naszego korespondenta gdańskiego).

Doszliśmy ostatecznie do punktu skrzepnięcia naszego eksportu przez Gdańsk. **Stawki frachtowe doszły w końcu do tej wysokości, kiedy eksport drzewa został w zupełności przerwany.** To co z portu wychodzi, jest tylko węgiel, a jedynie sporadycznie drzewo. Wywóz drzewa jest dziś jedynie interesem konjunkturowym, to znaczy nie jest żadnym interesem. Frachty nie przedstawiają wcale korzyści dla właściciela statku, lecz tylko dla tego, który go wynajął. Większość bowiem właścicieli statków oddała swoje statki dzierżawcom na określony termin i właśnie te jednostki zarabiają bezlitośnie na konjunkturze węglowej z zupełnem pominięciem drzewa.

Pierwsze nasze zdanie określa w zupełności sytuację na rynku frachtowym. Jeżeli bowiem eksporter drzewa zapytuje się o wysokość stawek frachtowych, otrzymuje zamiast oferty również zapytanie, ile jest gotów płacić. Jeżeli nazwie nawet stawkę chwilowo obowiązującą, natenczas otrzymuje odpowiedź, iż niema statków pod drzewo.

Transakcje eksportowe są w tej chwili zupełnie wykluczone. Stwierdzić należy nawet brak podaży ładunków z Polski, ponieważ większość eksporterów polskich obrała już drogę lądową tam gdzie można, jak np. do Belgji, Francji i Holandji. **Do Anglji nie wysyła się obecnie prawie żadnego materjału.** Położenie na rynku frachtowym zaostrza się nawet jeszcze bardziej, gdyż kraje skandynawskie postanowiły unieruchomić niektóre linje i statki z powodu braku węgla dla statków. Jeżeli sobie uprzytomimy brak tonnażu, to takie postanowienie jest istotnie fatalne.

Co do stawek frachtowych zaznaczyć należy, że niema w tej chwili żadnej możliwości orjentacji w tym kierunku. Ich wysokość ma raczej charakter czysto informacyjny bez znaczenia praktycznego, ponieważ nikt nie zdobędzie się na wysyłkę towaru za taką cenę.

Stawki frachtowe poszły w porównaniu z ostatnim naszem sprawozdaniem o dalsze 30 % w górę. W przybliżeniu obowiązują następujące stawki dla drzewa: Do wschodniego angielskiego wybrzeża 80—82 sh, do Londynu 80 sh, do Hullu 80 sh, do Belfastu 85 sh, Grangemouth 69 sh, Manchesteru 85 sh, Liverpoolu 80 sh, Leith 68 sh, Antwerpji 65 sh, Amsterdamu 33 fl. hol, Rotterdamu 34 fl. hol, Dunkierki 61 sh, za bale i 64 za deski. Rouen 65 sh, Calais 64 sh, Le Havre 64 sh. Za materjał twardy płaci się jeszcze 30 % więcej.

Ciekawy przy tej całej sprawie jest jednak ten fakt, że jeżeli kto się na te szalone stawki godzi, to jednak nie otrzymuje tonnażu. Tu niema porostu żadnej możliwości, aby w jakikolwiek sposób zapobiec tej przykrej sytuacji. W dodatku Skandynawja kurczowo się o to stara, aby ściągnąć jak najwięcej tonnażu, aby jeszcze przed zamarznięciem portów wysłać swój sprzedany towar.

W Gdańsku leży około 120000 ton drzewa bez możliwości załadowania. Wszelkie usiłowania w kierunku zdobycia potrzebnego tonnażu spełzają na niczem, ponieważ nikt nie chce płacić tak zabójczych frachtów. Bardzo źle postawiony jest eksport kopalniaków. Towar kosztowaćby musiał loco 8 franków zł, jeśliby eksport nie dawał żadnych zysków ani też żadnych strat. Eksporterzy oponują z konieczności, ponieważ inaczej nie mogą i niema na razie widoków, by można narazie towar eksportować. Do Francji, Belgji i Holandji drzewo idzie drogą lądową tak, że eksporterzy polscy całkiem nie korzystają z transportu morskiego. Po pierwsze transport kolejowy jest wobec dzisiejszego stanu frachtów morskich już znacznie tańszy, a w dodatku nie nastręcza tyle przykrości, jak właśnie droga morska. Pozatem likwidacja żądań wobec importera zagranicznego jest znacznie wygodniejsza, gdyż nastąpić może po bardzo krótkim przewozie drogą lądową. **Eksport morzem trwa obecnie przynajmniej trzy miesiące, jeżeli jest wogóle możliwy.**

Wywóz do Anglji został zupełnie przerwany, ponieważ statki w pierwszym rzędzie zabierają węgiel, nie myśląc całkiem o drzewie. Niema też możliwości wywarcia wpływu na charterów (dzierżawców) statków, by obniżyli swoje żądania do poziomu odpowiadającego interesom handlu drzewnego. Jeżeli jeszcze zawsze nadchodzą z Polski transporty drzewa, to są jedynie takie,

które zostały zakontraktowane na pewien termin albo są wysyłane przez ludzi, nie mających najmniejszego pojęcia o stosunkach na rynku frachtowym. Nieszczęściem jest taki kontrakt, który zawarty został na warunku cif. Wypełniony musi być i tylko w wyjątkowych wypadkach importer zagraniczny godzi się na podwyższenie ceny. Niedotrzymanie kontraktu zaś pociąga za sobą fatalne następstwa i niema lekarstwa, aby uniknąć tego ciężaru. W takich warunkach niema też znów możliwości wysłania towaru zakontraktowanego dla Anglji. Jedyną pociechą jest zakończenie sezonu. Jeżeli bowiem takie stosunki zapanowałyby, były jakieś dwa do trzech miesiący wstecz, byłoby jedno wielkie nieszczęście. Pozostaje jeszcze zawsze dużo kłopotu, lecz cyfra dotkniętych jest jednak niewielka. W każdym razie przedstawia się rynek frachtowy fatalnie i oznacza w praktyce tyle, co zupełne przerwanie eksportu naszego morzem.

DR. WALENTY WINID.

Czesi a międzynarodowe konferencje i kartele drzewne.

(Polsko - Czeski kartel drzewny).

(Dokończenie.)

Jak należy zatem tłumaczyć wszelkie pogłoski o kartelach, konferencjach międzynarodowych, w których występować mają Czesi, i to jako główni udziałowcy? Z jednej strony — to *Beneszyzm*, z drugiej strony — *potrzeby rzeczywiste* rynku czeskiego. Po szeregu lat schodzą Czesi na ostatni plan wśród państw eksportujących drzewo. Ale nietylko na wywóz drzewa brakuje. Brak nawet na własne potrzeby wewnętrzne. Zanosi się, że w przyspieszonym tempie muszą Czesi wykupić zagranicą te masy drzewa, jakie nieopatrznie wyeksportowali. Sytuacja jest raczej cięższa, niżby się zdawało. Przemysł tartaczny znalazł się w warunkach bodaj jeszcze gorszych, a to wskutek wstrzymywania się importerów niemieckich z zakupami materjałów tartych nawet tych ilości, jakie dotąd brali z Czechosłowacji. Również ceny surowca drzewnego musiały ulec zniżce wobec zniżki cen takich w Niemczech, cośmy obserwowali od jesieni ub. r. Wskutek importu z Polski zbyt czeskich materjałów tartych na rynku wewnętrznym jest ograniczony przez niższą ich wartość jakościową, a wysokie ceny. Wszyscy więc drzewiarze czescy znaleźli się w sytuacji, która wymaga zastanowienia się. Właściciele lasów czeskich, chcieliby się conajmniej trzymać przy dotychczasowych cenach surowca, a ci — z lasów karpackich chcieliby prawda, podniesienia dotychczasowych cen, ale przedewszystkiem żądają możności zbytu. Stąd jedni i drudzy są przeciwko wszelkim ograniczeniom eksportowym, a za najszerszemi zniżkami taryfowemi wywozowemi. Właściciele tartaków i wogóle przemysłowcy drzewni z krajów czeskich kategorycznie występują przeciwko dotychczasowej wolnościowej polityce eksportowej, wprost żądając zamknięcia granic dla wywozu surowca drzewnego, a — importu materjałów tartacznych. Równocześnie żądają ulgowych taryf importowych na surowiec z Polski. Konsumenci domagają się utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, t. j. możliwie najszerszego otwarcia granic dla importu drzewa, oczywiście, nawet tartego. Rząd chciałby dopomóc konsumentowi, a wysokie ceny surowca dają mu samemu jako właścicielowi leśnemu (16% wszystkich lasów) znaczne dochody, eksport zaś bądźcobądź przyczynia się bardzo poważnie do czynnego bilansu handlowego. I ci, którzy chcieliby nadal wysoko utrzymywać na międzynarodowym rynku sztandar czeski, jak i ci wszyscy, którzy cokolwiek mają do czynienia z drzewem w handlu, najlepsze wyjście z sytuacji znaleźli w zwołaniu międzynarodowej, a już conajmniej konferencji państw sukcesyjnych, z udziałem Niemiec. Myśl rzucona jeszcze przed $1^1/_2$ rokiem, rozpatrywana przez wszystkie czecho-słowackie izby handlowe, nie dała jednolitych poglądów — rzecz zrozumiała, wobec powyższego tłumaczenia sprawy. Znaleźli się i sceptycy, nie wierzący w skuteczność takiej konferencji. Stądto sprawa się przedłuża tak, że konferencja zapozapowiedziana jest dopiero na sierpień roku następnego.

Słysząc o świetnych wynikach kartelu skandynawskiego, a zresztą znając sprawę choćby z podręczników ekonomji, Czesi wpadli na myśl utworzenia kartelu z państwem, które zdaje im się, najwięcej im przeszkadza, z Polską. Kuszenie do kartelu zaczęto potęgować myślą, iż przystąpi do niego również Rosja, a kilka miesięcy przedtem ogłaszając, że łączą się z kartelem skandynawskim, to znów — że tworzą taki związek z Łotwą i Estonją. Kto uprzytomni sobie rolę Czechów w Austro-Węgrzech, nie zdziwi się dążeniom czeskim. Utrzymanie się na powierzchni życia gospodarczego kosztem wszystkich innych krajów (przedewszystkiem b. Galicji) toć to musi być marzeniem nietylko dumy ale i kieszeni czeskiej. Zatem próby utworzenia czegoś w rodzaju unji: związki taryfowe, celne, kartele, prowadziłyby do tego łatwiej, że Czesi dostawaliby potrzebny surowiec do przeróbki w ich fabrykach, a po wielkim obszarze Europy synekury, dobrze płatne, i to właśnie głównie dla Czechów.

Co może dać konferencja drzewna dla Polski? — O ile byłaby międzynarodowa, na którejby były reprezentowane przynajmniej państwa eksportowe, ale wszystkie ważne, a więc i państwa Płn., w takiej konferencji należałoby wziąć udział i ją poprzeć. Potrzeba bowiem w tym względzie jest konieczna, wszystkim zbyt dobrze znana. Czy jednak są widoki na powodzenie takiej konferencji? Przynajmniej, jak dotąd i jak jeszcze na cały szereg lat przewidywać należy, wątpić trzeba bardzo. Dopiero z końcem kwietnia tego roku była taka konferencja w Rzymie, a zwołana przez taką instytucję, jak Międzynarodowy Instytut Rolny. Tymczasem wyniki jej są mniej niż mierne.

O ileby to była konferencja tylko z udziałem państw sukcesyjnych, obojętne, czy w niej wezmą udział Niemcy, *Polska nie jest w niej interesowana, chyba, że równocześnie będzie to konferencja taryfowo celna.* Drzewo polskie ze względu na swą jakość jest pierwszorzędnym materjałem, bardzo poszukiwanym w całej Europie Środk. i Połudn. Jesteśmy zaś w tej wyjątkowej sytuacji, że możemy przyznać państwom Europy środk. wszelkie taryfowe udogodnienia, a nawet najwyższe ulgi celne, oprócz dla t. zw. wyrobów drzewnych, w czem dotychczasowy nasz handel zagraniczny wypada fatalnie. (Por. „Rynek Drzewny" nr. 54-56). Jednakże *musimy dostać* — a żądać nam tego trzeba bezwzględnie — *takie taryfy kolejowe, któreby dozwoliły dowozić drzewo do portów Adryatyku* (Tryest) *do morza Czarnego i do Salonik* dalej wprost *do półn. Włoch, Szwajcarji i płd. Francji.* W płd. Europie przed wojną znane było drzewo polskie i poszukiwano je. Zwycięsko konkurowało we Francji płd., ba, nawet w Rosji. Po wojnie rynki te utraciliśmy w wielkiej mierze wskutek wysokich taryf. Odzyskać je należy, i jeszcze dalej sięgnąć, do franc. i włoskiej Afryki płn., Egiptu, Syrji, Palestyny i do Turcji. W kierunku południowym patrzał przemysł drzewny płd. Polski przed wojną, tam i obecnie chce się skierować, byle tylko znalazł odpowiednie taryfy. Dodać muszę, że zarzut p. Wr. w „Rynku Drzewnym", nr. 81, iż Małopolska patrzy się tylko na „Wiedeń", jest fałszywy, bezpodstawny. Z natury rzeczy raczej na południe i do Czech oraz płd. Niemiec winna skierować się Małopolska, co też tamtejsi przemysłowcy i eksporterzy czynią.

Krótko: *cele konferencji państw sukcesyjnych są dla Polski do przyjęcia, bo idą one w kierunku naszych interesów taryfowych i celnych.* Wysiłek nasz na ewentualnej tej konferencji winien iść jedynie ku uzyskaniu

najdogodniejszych taref importowych i tranzytowych, my takowe bez zastrzeżeń (z nielicznemi wyjątkami dla t. zw. wyrobów dla przemysłu meblarskiego i galanteryjnego) przyznać możemy bez ograniczeń. To da nam to, że drzewo polskie zapanuje na rynku czeskim, austrjackim i węgierskim, a ponadto przez Treyst i inne porty pójdzie daleko na wybrzeża morza Śródziemnego, specjalne zaś gatunki znajdą szeroki zbyt w Szwajcarji i we Francji.

Jakie znaczenie może mieć dla Polski związek z Czechami w handlu drzewnym w formie więcej lub mniej ścisłego kartelu?

O ileby szło o to tylko, by nasze granice zostały otwarte dla drzewa czechosłowackiego, z pewnem zastrzeżeniem, podanem poprzednio, możemy zgodzić się i wszelkim staraniom ze strony Czechów raczej przyklasnąć, byle uzyskać wzamian takie same ulgi. Jednakże, gdy celem kartelu miałoby być 1. regulowanie produkcji, 2. wspólna polityka cen na wewnątrz i na zewnątrz, oraz 3. podział rynków zbytu, wszelkie związki podobne należy nam odrzucić. To wszystko byłoby zbawieniem dla Czechów i Słowacji, zato bezwzględnie stałoby się zgubne dla Polski, nietylko dla państwa ze względu na jego bilans handlowy ale również dla polskiego konsumenta i producenta, najwięcej zaś dla naszego przemysłu drzewnego. *Kartel tam tylko ma jakieś uzasadnienia, gdzie udziałowcy mają dla swych produktów nietylko ten sam kierunek ciążenia rynkowego, ale przedewszystkiem wtedy, gdy udziałowcy odpowiadają sobie wielkością i jakością produkcji, oraz temi samemi warunkami gospodarczemi.* Tego jednakże wcale nie mamy, gdy idzie o Czechosłowację a Polskę.

K. Gide w swych „Zasadach ekonomji politycznej" mówi: *„Kartel jest... traktatem między producentami, postawionemi na równej stopie".* — *Środki*, którėmi dysponuje związek są: 1. rejonowanie zbytu, 2. kontyngentowanie produkcji, 3. oznaczenie cen, 4. przymusowe pośrednictwo kartelu. — Główne *zalety* kartelu są: 1. ilościowe zastosowanie produkcji do potrzeb (ale mniej do podaży surowca, jako że niezawsze prowadzą kartele racjonalną gospodarkę, raczej przeciwnie, — rabunkową), 2. ustalenie bytu robotników (?), 3. uchylenie strat, 4. ustalenie popytu. — Ujemne *strony* kartelów są: 1. egoizm (!) skartelizowanych, 2. powstrzymywanie rozwoju gospodarczego i potępianie przedsiębiorczości (!), 3. ułatwianie wyzyskania mniejszych zakładów przemysłowych przez większe zakłady (!).

Wszelkie myśli ze strony polskiej o utworzeniu kartelu drzewnego z Czechami upadną jeśli tylko uprzytomnimy sobie powyższe punkty Gide'a, a polską i czeską: 1. wielkość i jakość produkcji drzewnego surowca, 2. potrzeby wewnętrzne, z uwzględnieniem kultury materjalnej, 3. stopień przemysłu, jego siłę i podstawy finansowe. *Te same rynki zbytu* (zresztą, my je mamy znacznie szersze niż Czesi) *nie mogą być jedyną podstawą kartelu.*

Jeżeli Czesi chcą koniecznie tworzyć i w drzewie „ententę", to niech zwrócą się do państw, z któremi utworzyli już mniej im potrzebną polityczną koalicję. Taki związek drzewny miałby jeszcze jakieś wytłumaczenie, tak ze względu na produkcję jak i położenie, i tam Czesi mogliby wygrywać swoją wysoką kulturą. Tam tylko może Czesi zdołają coś uzyskać, a nigdzie indziej.

ODŁOŻENIE ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH. Ogólno-polski zjazd przemysłowców i kupców drzewnych odłożono ze względów technicznych do dnia 15—17-go grudnia r. b. Zjazd ten odbędzie się w Warszawie. Szczegółowy program zjazdu ogłosiliśmy w nr. 90 „Rynku Drzewnego."

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNEK NIEMIECKI.

(Od naszego korespondenta berlińskiego).

Wprawdzie stosunki gospodarcze polsko-niemieckie są jeszcze zawsze nieuregulowane, wymagają jednak innego postawienia niż dotychczas. Niemieccy kupcy drzewni w szczególności Niemiec wschodnich i środkowych wypowiadają się przy każdej niemal sposobności za podjęciem niekrępowanego handlu z Polską. Właściwie koła niemieckie doszły najzupełniej do przekonania, że wojna w dotychczasowem znaczeniu nie ma całkiem żadnego uzasadnienia. Z drugiej strony politycy niemieccy przekonać się musieli, że wojenka szkodzi też i temu, który ją wypowiedział. Przedewszystkiem handel drzewny nie jest bardzo zachwycony trudnościami w handlu z Polską i najchętniej widziałby, jeśli nieszczęsne postanowienia niemieckie niebawem upadły. Zakupy drzewa w Polsce są niewątpliwie bardzo korzystne, sprowadzanie towaru zaś do Niemiec stoi zawsze pod znakiem niepewności.

Z wdzięcznością przyjęły niemieckie koła drzewne wiadomość, że zawarcie traktatu handlowego wyprzedzić ma prowizorjum, które miałoby być niebawem zaprowadzone. Niema wprawdzie zbytnich widoków, że takie postanowienia przejściowe mogłyby niebawem obowiązywać, z drugiej strony obie strony układające się w zupełności przekonują się, że wojna jest najzupałniej bezcelową. Uregulowanie stosunków przyczyniłoby się niewątpliwie do naprawienia szkód, jakie polskie tartacznictwo ponosi wskutek wywozu bardzo wielkich ilości drzewa okrągłego. Zakaz przywozu drzewa tartego jest wobec tego do pewnego stopnia bezprzedmiotowy. W każdym razie kupcy niemieccy liczą się bardzo z możliwością bliskiego sprowadzania materjału tartego z Polski.

Obroty w materjale odziomkowym są nieco spokojniejsze. Tartaki wschodniopruskie żądają za 43 mm deski odziomkowe 115 mk loco stacja załadowania. W poszukiwaniu jest olcha od 35 mm począwszy. Ceny wahają się między 80—81 M. loco granica. — Centralny Urząd Zakupów dla Kolei zakupił w ostatnich dniach kilka partji podkładów typu pruskiego, oświadczając jednocześnie, że chwilowo nie zamierza nabywać podkładów zagranicznych, a więc przedewszystkiem polskich.

Co do rynku dębów okrągłych zaznaczyć należy, że próba porozumienia między producentami a konsumentami nie dała żadnych wyników. Wobec tego dyrekcje lasów postanowiły nie ofiarować większych partji, aby nie powiększać w ten sposób depresji. W obwodzie Aachen uzyskano za dęby klasy A poniżej 20 cm 15,30 mk, 20—29 cm 25,50 mk, 30—39 cm 30,60 mk, 40—49 cm 40,80 mk, 50—59 cm 45,90 mk, 60—69 cm 51 mk, 70—79 cm 66,10 mk, 80,89 cm 61 mk za metr kubiczny loco las. Podaż dębów polskich cofnęła się stosunkowo dość znacznie, jakkolwiek napotyka się jeszcze zawsze na znacznie niższe oferty niż z strony niemieckiej. Żądania polskie wahają się między $3^1/_4 - 5^1/_4$ Ł loco granica niemiecka stosownie do grubości i jakości.

W olchach okrągłych pochodzenia polskiego dokonuje się obrotów po 35—37 sh za m loco granica. Olchy przetarte niemieckiego pochodzenia dały około 90 mk. Ostatnio ofiarowano z Polski osikę bez sęków, powyżej 25 cm w cieńszym końcu po 62 mk loco granica polsko-niemiecka. Oferty wołyńskie na jesion opiewają na 75 zł za towar 3 m długi i 25 cm w cieńszym końcu. Jesion przetarty daje w klasie Ia loco stacja niemiecka 180—200 mk za m kub od 60—80 mk. Materjał wyparowany daje do 17 mk więcej.

Według spostrzeżeń poczynionych na rynkach tutejszych przypuszczać należy, że obroty polsko-niemieckie w drzewie znacznie się ożywią. Zapotrzebowanie niemieckie zamierza się o ile możności zaspokoić w Polsce, ponieważ **ceny najbardziej odpowiadają kupcowi niemiec-**

kiemu. Temsamem są też wszelkie dotychczasowe utrudnienia najzupełniej nieaktualnie i wysoce krzywdzące zarówno handel jak i przemysł niemiecki.

Z BRANDENBURSKIEGO RYNKU DRZEWNEGO.

Popyt na drzewo był w ostatnich tygodniach bardzo ożywiony. Pożądane były w szczególności maszty, podkłady i piloty. Na niewielu licytacjach na dłużyce osiągnięto w sosnie niesówkowej następ. ceny: Normalne 1 b (15 — 19 cm.) Mk. 10—13 do 16 za 1 m^3, 2 a (20—24 cm) Mk. 12.—15,50 do 19, 2 b. (25—29 cm.) Mk. 14—18 do 22,— za 1 m^3, 3 a. (30—34 cm.) Mk. 16—20 do 25,— za za 1 m^3, 3 b. (34—39 cm.) Mk. 17—22 do 26 za 1 m^3. Bardzo pożądane są kopalniaki w grub. do 14 cm. i osiągnięto za takowe w dłużycach, loco las, mierzone z korą, po potrąceniu kosztów korowania Mk. 6,50 do 9; cenę przeciętną uważąć można po Mk. 8.— Wzmożony popyt przypuszczalnie odziaływać będzie na podwyższenie ceny. Przeciętna cena za drzewo opałowe wynosiła Mk. 5,50 za 1mp. szczapów i Mk. 4,50 za 1 mp. wałków. Opał z drzew sówkowych był znacznie tańszy i płacono po 2 do 3 Mk. za 1 mp. wałków.

SZWEDZKI RYNEK DRZEWNY.

W pierwszej połowie października transakcje były stosunkowo bardzo zadowalające. Żądano przedewszystkiem sosny, tak że zapasy w tym gatunku bardzo zmalały. Ostatnio zawarto kontrakty na następujących podstawach:

Sosna niesortowana fob Härnösand: 3 x 9 Ł 15.10, 8" Ł 14.10, $2^1/_2$ x 7" Ł 13.10, 2 x 4, Ł 13—13.10, 1 x $4^1/_2$ Ł $13^1/_4$, 1 x 4" Ł 13.

W przeciwieństwie do Finlandji, Szwecja rozporządza jeszcze zawsze większym wyborem sosnowego materjału tartego. Z wyjątkiem może Francji interesenci inni mniej okazują zainteresowania dla zakupów świerku. W ostatnich dniach płacono fob Härnösund i wprzyległych obwodach z strony francuskiej następujące ceny

Świerk niesortowany: blanki Ł 14.10 8", bale Ł 13.15, $2^1/_2$ x 7" Ł 13.5, planchetty i scantlinga Ł 12.15—13.

Do Holandji sprzedano: 9" po 165 fl. hol. za standart, 8" po 160 fl. hol., 7" po 157 fl. hol., 5—$4^1/_2$ 150 fl. hol., $4^1/_2$ 145 fl. hol.

Do połowy października Szwecja sprzedała łącznie 800 000 standardów. Od blisko trzech tygodni nadchodzą zapytania z Holandji, Hiszpanji i Danji w sprawie dostaw przyszłorocznych. Naogół jednak eksporterzy szwedzcy okazują mało ochoty już teraz zawierać transakcje na przyszły sezon, ponieważ ceny otwarcia sezonu mają stosunkowo dość dużo znaczenia dla ich późniejszego kształtowania się.

* * *

Angielskie koła importowe zastanawiają się nad celowością rychłych zakupów w Skandynawji, roztrząsając jednocześnie sprawę przyszłego kształtowania się cen. Anglicy są zdania, że rynek materjałów tartych ustabilizowałby się, jeśliby eksporterzy zadowolili się cenami z końca 1925 r. a mianowicie Ł 14 za najlepszy towar szwedzki i Ł 13 za najlepsze 7" bale fińskie. Wyższe żądania spowodowałyby jeszcze dalszą zniżkę cen i zanik zaufania. Fakt, że kilka angielskich firm importowych poleciło swym agentom, zawierać transankcje po chwilowo obowiązujących najwyższych cenach dowodzi, że Anglicy liczą się z wzrostem cen w przyszłym sezonie. Wyniki kampanji tegorocznej były istotnie skromne dla producentów skandynawskich. Preciętne ceny fob pokryły z ledwością koszty produkcji i wobec tego jest koniecznie potrzebnem, by ceny zostały w tym sezonie koniecznie podwyższone. Dotychczas słyszano o układach firm niemieckich, hiszpańskich i duńskich.

Niemcy zapłacić mieli za dobry towar fiński 7" deski Ł 13.15 a za $4^1/_2$ i 4" deski Ł 12.10 za standard, podczas gdy te same wymiary jeszcze krótko przedtem dały o 15 sh do 1 Ł mniej, Szwecja nie sprzedała jeszcze nic z dostawą na przyszły sezon. Jeśli jednak uzyska podobne ceny, żądania za 7" bale wynosić powinny 14.15 Ł do 15 Ł a planchetty Ł 13.10. Jakkolwiek wymieniano wobec importerów angielskich niskie ceny, to jednak spodziewać się należy, że pójdą w przyszłym sezonie w górę. Jak już wspomnieliśmy, angielskie koła importowe liczą się bardzo z podwyższeniem cen.

Jaki ich rozwój jednak będzie, trudno narazie ocenić. Prawdopodobnie ceny dealsów będą znacznie wyższe niż battensów, ponieważ niemal wszystkie kraje produkujące nie mają dealsów, a na dostawy rosyjskie liczyć nie można. W tym roku wyrabiano jak najmniej dealsów, a zwrócono całą uwagę na produkcję wymiarów węższych. Podaż była w ostatnim czasie tak znaczna, że należy się spodziewać nawet zniżki cen. Sytuacja pozostaje jednak nie jasną, dopóty, dopóki nie będzie wiadomości co do wyprodukowanych ilości i specyfikacyj.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego.

Nadleśn. Państwowe Rychtal D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 25. października 1926 r.

Dąb	wałki opałowe	za mp.	10.00	zł.
Buk	„ „	„	12.50	„
Brzoza	szczapy opałowe	„	12.75	„
„	wałki „	„	11.40	„
Sosna	szczapy „	„	13.69	„
„	wałki „	„	10.96	„
Jodła	wałki „	„	10.00	„
Świerk	„ „	„	9.75	„

Nadleśn. Państwowe Jamy D. L. P. Toruń.

Licytacja w dniu 29. października 1926 r.

Dąb B	II kl.	za m^3	40.26	zł.
„	III „	„	36.64	„
„	IV „	„	34.15	„
Brzoza	szczapy opałowe	za mp.	10.00	„
Olcha	wałki „	„	8.57	„
Sosna	I kl.	za m3	24.18	„
„	II „	„	21.22	„
„	III „	„	18.45	„
„	IV „	„	15.40	„
„	drągi na rusztow.	za sztk.	3.18	„
„	drągi I kl.	„	3.12	„
„	szczapy opałowe	za mp.	12.33	„
„	wałki „	„	8.50	„
Swierk	szczapy „	„	10.00	„

Nadleśn. Państwowe Woziwoda D. L. P. Bydgoszcz.

Przeciętne ceny lokalne loco wagon za październik 1926.

Sosna	kopalniaki I—III kl.	za m3	17.45	zł.
„	szczapy opałowe	za mp.	8.02	„

BIAŁOWIEŻA. 2. 11. Na rynku drzewnym odczuwa się ujemny wpływ stałego ograniczania przydziału wagonów. Jednocześnie frachty morskie drożeją, wskutek tego firmy, mające dawne kontrakty na dostawę drzewa zagranicę cif., znalazły się w trudnem położeniu. Wzrost ogólny drożyzny, zwłaszcza cen surowca oraz kosztów handlowych i eksploatacyjnych — wywołały dalsze podrożenie materjału drzewnego krajowego. Obecnie żądają za metr sześcienny loco wagon stacja zakład.: deski sosn. obrzynane (ciesielskie) 60 — 75 zł., stolarka sosn. nieobrzynana 110 i wyżej przy minimalnej podaży, kloce sosn. eksportowe 30 — 35 sh. Na niektórych przetargach w lasach państwowych podbijano ceny wywoławcze o 180%. (A. W.)

Notowania dewiz z dnia 4. listopada 1926 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	10	—	100 zł	—	57,31	46,62	43,50	—	—	—	—	79,00
Poznań	10	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/3	113	100 Gd. gld.	—	—	81,65	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	100 R. M.	—	122,853	—	20,37.5	23,77	702,—	802,87½	123,35	168,25
Belgja	5½	100	100 fr. belg.	125.60	—	58.67	34,82½	13,91	414,00	469,50	72,15	98,44
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	2,265	8,95	—	15,85	—	—	3,81
Budapeszt	7	105.01	100000 k. w.	—	—	5,905	27,70	0,014½	—	—	2,85	99,17
Holandja	3½	208.31	100 gld. hol.	—	—	168,43	12,12	39,97	1,187	1351,25	207,37	283,12
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	112,04	18,22½	26,59	—	—	137,90	187,05
Londyn	5	25.22	1 funt ster.	43,68	—	20,414	—	4,84 9/16	143,65	163,42,5	25,13 3/4	34,30
Nowy Jork	3½	5.18	1 dolar	9,00	—	4,21,15	4,84 7/32	—	29,83	33,70	5,18 1/8	707,65
Paryż	7½	100	100 fr. franc.	30,17½	—	14,12	144,	3,34	—	107,80	17,12½	23,65
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26,72	—	12,48	163,62	2,96¼	—	—	15,35½	20,96½
Rzym	7	100	100 l.	—	—	18,11	112,62	4,32½	127,65	—	22,20	—
Szwajcarja	3½	100	100 fr. szwajc	173,95	—	81,20	25,13¾	—	571,60	651,12½	—	136,50
Stokholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	112,42	18,15 3/8	26,70	793,00	—	138,47	188,70
Wiedeń	7	105.01	100 szyling	127,25	—	59,42	34,35	0,014¼	—	478,—	73,17½	—

„Kurjer Poznański".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Zebranie Związku Przemysłowców Drzewnych odbędzie się we wtorek, dnia 16. listopada br. o godz. 12-tej w południe w sali Resursy Kupieckiej, Plac Wolności 11. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie z odbytych konferencyj
3. Sprawa przydziału wagonów
4. Kredyty na rok 1928
5. Sprawa zjazdu ogólno-państwowego w Warszawie
6. Wolne głosy.

Ze względu na ważność spraw, które będą na zebraniu poruszone, uprasza się wszystkich przemysłowców drzewnych o przybycie.

Za Zarząd:

(—) Lissek prezes (—) Potoczny sekretarz

„Oikos" Danziger Möbelindustrie und Holzbearbeitung A—G. w Gdańsku—Wrzeszczu. S. A. „Oikos" Gdańskie Tow. Przemysłu Meblarskiego i Drzewnego. Mające się odbyć w dniu 18 listopada nadzwyczajne walne zebranie zająć się ma sprawą likwidacji towarzystwa i wyborem likwidatora. Strata wynosi w bilansie za rok 1925 włącznie niedoborów lat poprzednich 212066 guldenów gdańskich.

S. A. „Oikos" jest, jak wiadomo, filją Lwowskiego „Oikosu". Pierwotnie towarzystwo rozwijało się bardzo dobrze. Od chwili jednak ustabilizowania waluty gdańskiej nastąpiła poważna zmiana, doprowadzająca do powyższego postanowienia. Wskutek bowiem wysokiej robocizny w Gdańsku zbyt do Polski stał się niemożliwy. Przeciwnie, zauważyć należy ustawiczny upadek gdańskiego przemysłu meblarskiego wskutek konkurencji polskiej, dostarczającej towar o blisko połowę taniej, aniżeli przedsiębiorstwa tutejsze. Niemal wszystkie meble gotowe sprowadza się z Polski. Tow. „Oikos" liczyło przez pewien czas, że zdoła się utrzymać dzięki wysokowartościowej robocie, która miała znaleść zbyt w Polsce. Okazało się jednak, że i w Polsce rozpoczęto wyrób mebli jakościowo dobrych, ale jednocześnie tańszych. Ten sam stan rzeczy przeszkadzał Towarzystwu rozwinąć działalność eksportową na szerszą skalę, ponieważ cen robocizny okazały się za wysokie, tak że konkurencja z przedsiębiorstwami zagranicznemi okazała się niemożliwą.

Założenie „Oikosu" w Gdańsku jest inicjatywą polską i z ubolewaniem stwierdzić wypada, że jedna z poważniejszych placówek polskich ginie. Już od przeszło dwóch lat Towarzystwo borykało się z poważnemi trudnościami i było zniewolone przyjąć pomoc senatu gdańskiego, wyrażającą się w pożyczkach. Zamknięcie bowiem takiego przedsiębiorstwa, jak „Oikos" oznaczało też i dla tutejszego rynku pracy pewnego rodzaju obciążenie. Podczas pełnego urochomienia przedsiębiorstwo zatrudniało bowiem około 300— 350 robotników. Spadkobiercą masy będzie według obecnego stanu rzeczy senat gdański.

Trudności rumuńskiego eksportu drzewnego. Od czasu podniesienia się kursu leji zauważyć się daje raptowne obniżenie eksportu rumuńskiego. W ostatnich dniach można było naocznie stwierdzić, *że drzewo rumuńskie nie może już konkurować na rynku węgierskim.* Węgry sprowadzały bardzo wielką część budulca, towaru tartego i drewna opałowego. Wobec dotychczasowego niskiego kursu leji drewno rumuńskie mogło tam konkurować z drzewem czechosłowackiem, jugosłowiańskiem polskiem, no i z węgierskiem. Od czasu polepszenia się leji jest inaczej. Tylko opałowego zbyt na Węgrzech kalkuluje się, a to jedynie dzięki krótkiej drodze transportowej koleją z Sredmiogrodu na Węgry.

Brak skrzyń dla eksportu owoców we Francji. Francuski Związek fabrykantów skrzyń zwrócił się w tych dniach do Min. Robót Publ. z prośbą o udzielenie dla tego działu przemysłu zezwolenia na pracę nadgodzinową. Dzień ośmiogodzinny nie wystarcza dla wyprodukowania takich ilości, jakieby mogły zaspokoić popyt na skrzynie, przez co wiele produktów rolnictwa i winnictwa marnuje się, powodując temsamem nieobliczalne szkody.

Odpowiedzi redakcji.

Pod tą rubryką udzielać będziemy bezpłatnie informacyj naszym abonentom.

Panu St. P. w Łodzi, ul. Andrzeja. W naszych informacjach, dotyczących załadowania kopalniaków niema sprzeczności. Standard gothenburski obowiązuje, jak już nazwa powiada, przedewszystkiem w rejonie Gothenburga. W Gdańsku natomiast ładuje się kopalniaki według scale fatom $6 \times 6 \times 6$, co równa się mn. 4,20 m^3 — Kopalniaki taryfuje się według klasy G. Przewozowe wyniesie od stacji Skórcza do Gdańska około 120 zł. za wagon 15 t. (= 5 fatom; 1 fatom = 2,6 t. = 2600 kg). Polecamy Panu kupić sobie taryfę frachtową, która kosztuje około 14 zł. i jest dla eksportera niezbędnym podręcznikiem.

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S = submisja
L = licytacja
W = z wolnej ręki

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczegóły W R.D. Nr.	Bliższe szczegóły ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
8. XI. 26.	14^{00}	Państw. N. Przewodnik (kancelarja)	d.- bydgoska							55944,-	90	957	S	
9. XI. 26.	9^{00}	P. Nadl. Drawsko (sala Stańczyka w Drawsku)	d. - pozn.								87	934	S	na większą ilość drewna opałowego.
	12^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedl.	sosna			20000,—				87	935	L	
10. XI. 26.	10^{00}	Państw. Nadl. Wronki (kancelarja)	d. - pozn.				12000,—				89	945	S	drewno kopaln. na pniu
	11^{00}	Państw. Nadl. Osieczno (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	5344	2561,14				91	961	S	
	11^{00}	Państw. Nadl. Trzebciny (kancelarja)	d.- bydgoska		I-III			201,09			91	956	S	(kopalniaki).
	11^{30}	Państw. Nadl. Trzebciny (kancelarja)	d.- bydgoska		I-III			302,61			91	966	S	(kopaln. w całych dług.)
	12^{00}	D. L. P. Łuck (kancelarja)	d. - łucka								88	940	S	na sprzedaż lasu podzielonego na 318 jedn. licytac.
11. XI. 26.	9^{00}	Państw. Nadl. Michowe (kancelarja)	d. - lwowska				1300,—				91	959	S	drzewo pochodzące z wywrotów i złomów.
	11^{30}	Państw. Nadl. Osie (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-III			2801,13			91	968	S	
20. XI. 26.	10^{00}	P. N. Zielonka (gospoda w Dąbrowie Kościelnej)	d. - pozn.								91	960	L	na drewno porządkowe i opałowe.
	12^{00}	D. L. P. Łuck (kancelarja)	d. - łucka								92	979	S	na sprzedaż lasu.
23. XI. 26.	12^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedl.								92	978	S	na sprzedaż materjałów tartych i ciosanych, drewna użytk., kopaln., papierówki i drewna opałowego.

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

OGŁOSZENIE.

984

Dnia 17. listopada 1926 r. o godz. 12-tej w lokalu D. L. P. w Radomiu przy ul. Lubelskiej 53, odbędzie się licytacja na sprzedaż z N-wa Jedlnia 795.38 m³ dębiny użytkowej w tem 278.06 m³ dębiny fornierowej i dyktowej.

Informacji udziela D. L. P. w Radomiu oraz Nadleśnictwo Jedlnia.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

Przetarg.

985

Niniejszem **Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach** podaje do publicznej wiadomości, iż dnia **23-go listopada 1926 r.** o godz. 11-tej odbędzie się w lokalu Dyrekcji, przy ul. Florjańskiej nr. 10 rozprawa ofertowa na sprzedaż drzewostanów, uszkodzonych przez sówkę-chojnówkę w leśnictwach Czerwony-Bór, Tabędź i Głębocz, Nadleśnictwa Zambrów, położonego w pow. łomżyńskim, na powierzchni około 1200 ha. Drzewostany te podzielone są na 5 jednostek przetargowych.

Drewno sprzedaje się na pniu do przeróbki na sortymenty zadeklarowane przez nabywcę, jako to: dłużyce, słupy, stosy opałowe itp.

Ceny winny być podane na sortymenty, które nabywca zamierza wyrabiać.

Szczegółowy wykaz jednostek przetargowych, wymaganego wadjum, warunki przeprowadzenia rozprawy ofertowej oraz projektu umowy są do przejrzenia w Dyrekcji i Nadleśnictwie Zambrów.

Siedlce, dnia 23-go października 1926 r.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.

Województwo Pomorskie 983

Państwowe Nadleśnictwo Lubichowo

poczta i stacja kolejowa w miejscu

sprzeda w drodze submisji mające się wyrobić w roku gosp. 1927 drewno kopalniane sosnowe w następujących leśnictwach:

1. Leśnictwo Szlaga . . około 1200 m³
2. „ Lasek . . „ 1200 „
3. „ Wdecki Młyn „ 1500 „
4. „ Krampka „ 1400 „
5. „ Brzózki i Młyn „ 700 „

Razem około 6000 m³

Pisemne należycie ostemplowane i zalakowane oferty z napisem „SUBMISJA" należy nadesłać do Nadleśnictwa do dnia **15. XI. b. r.** do godz. 10^{30}. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-tej w kancelarji nadleśnictwa. Oferty winne zawierać cenę za 1 m³ za każdy los osobno w złotych i dziesiątkach złotego (w cyfrach i słowach), tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki sprzedaży i kredytowania, którym się bez zastrzeżeń poddaje. Takowe można przejrzeć w kancelarji nadleśnictwa. Nadleśnictwo zastrzega sobie znaczne różnice w masie oraz za jakość drzewa nie odpowiada. Koszta korowania ponosi kupujący. Zatwierdzenie submisji zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

Nadleśniczy Państwowy.

Fachowiec drzewny

długoletni **kierownik** pierwszorzędnych fabryk mebli i obróbki drzewa w Polsce i zagranicą, zdolny rysownik, absolwent wyższych szkół fachowych zagranicznych, pracownik samodzielny, energiczny i sumienny, Wielkopolanin, pierwszorzędne referencje, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. do Administracji Rynku Drzewnego pod Nr. 980.

Polecamy podręcznik dla leśniczych p. t.

„Krótki zarys nauki o pomiarze drzew i drzewostanów"

opracowany przez p. WITOLDA ALEXANDRA ŁUCZKIEWICZA, a wydany nakładem Admin. „Rynku Drzewnego i Przeglądu Leśniczego".

Cena: pięć złotych przy odbiorze w administracji

Zamówienia przyjmuje

Admin. Rynku Drzewnego i Przeglądu Leśniczego, Ponzań W. Garbary 20.

I wysyła za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty z doliczeniem 50 gr. na pokrycie kosztów opakowania i wysyłki. Przy wysyłce większej ilości egz. liczy się tylko rzeczywiste koszta opak. i przesyłki.

Ogłoszenie licytacyjne!

Urząd Wojewódzki Lwowski sprzedaje w lesie w Szutromińcach powiatu zaleszczyckiego drewno użytkowe dębowe na pniu, począwszy od 3 mtr. długości 35 cm. grubości mierzonej z korą, w wysokości piersi i do 30 cm. grubości w cieńszym końcu mierzonej bez kory, w ilości około 3.000 m³ w drodze przetargu za pomocą ofert pisemnych, które należy wnosić na ręce Oddziału fundacyjnego Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (gmach Województwa II. piętro) w dniach powszednich, w godzinach od 10 do 12 przed poł. do dnia 15. listodada b. r. włącznie.

Bliższe wiadomości można otrzymać w Oddziale fundacyjnym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego, w wyżej oznaczonym czasie, gdzie też przeglądnąć można warunki licytacyjne.

We Lwowie, dnia 30. października 1926 r. 981

Wojewoda Lwowski: Dr. Garapich w. r.



Koszyki na jastrzębie
Zatrzaski na lisy 13
Zatrzaski na króliki

poleca

Administr. Rynku Drzewnego
Składnica Narzędzi Leśnych
Poznań, W. Garbary 20.
Telefon 1820.

Odwołanie.

983

Niniejszem **odwołuje się submisję w Nadleśnictwie Państw. Osieczno,** wyznaczoną na dzień **10-go bm.**

Nadleśnictwo.

Nadleśnictwo Państwowe Dąbrowa

poczta i stacja kolejowa Jeżewo, Star. Świecie

sprzedaje w dniu 16. listopada 1926 r. w drodze submisji następujące drewo kopalniane z roku gospodarczego 1925/26 na koszt i odpowiedzialność pierwonabywcy:

Los nr. 1. Leśnictwo Kotówka oddz. 51b, 54c, 70c, = 6568 sztuk 1015,59 m³ kopalniaków sosnowych.

Odległość od stacji kolejowej Jeżewo 6 klm.

Odpowiednio wygotowane oferty z napisem „SUBMISJA" należy przesłać do dnia **16. 11. 1926 r.** do godz. 12³⁰, poczem nastąpi otwarcie ofert w kancelarji Nadleśnictwa. Cenę należy podać za 1 m³ w cyfrach i słowach i oświadczenie, że kupujący poddaje się bez zastrzeżeń znanym mu warunkom sprzedaży drewna w lasach państwowych. Nadleśnictwo zastrzega sobie małe różnice w masie i za jakość drewna nie odpowiada. Koszta korowania ponosi kupujący. Zatwierdzenie ofert nastąpi przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 982

Kantówkę i szalówkę

deski odziomkowe różnych rozmiarów z pod piły, sówkowe ma stale do oddania po bardzo niskich cenach.

Majętność Piła-Młyn poczta Gostyczyn pow. Tuchola (Pomorze). 937

Sosnowe drewno kopalniane i sosn. bloki odziemkowe,

jak również **okrąglaki, papierówkę, maszty i progi kolejowe** w większych ilościach franko wagon stacja graniczna poszukuje celem kupna. (974

K. H. Schützler & Co., G. m. b. H.
Berlin—Charlottenburg 2, Mommsenstr. 67.

Dostawy do Anglji
Francji, Belgji, Holandji, Niemiec, Hiszpanji, Włoch, Szwajcarji etc.

uzyska Pan przez inserowanie w pierwszorzędnych czasopismach handlu drzewnego tych krajów przezemnie reprezentowan.

EMIL FUNKE
Czasopisma z handlu drzewnego wszystkich krajów —
Monachium-München O. 27,
Trogerstr. 52. - Telef. 41833.

CECHÓWKI



w zwyczajnem wykonaniu, z obramowaniem okrągłem i do znaczenia desek (tarcic) dostarcza:

Administracja Rynku Drzewnego
Składnica Narzędzi Leśnych
POZNAN
Wielkie Garbary Nr. 20. Tel. 1820.

Tartak

z własną bocznicą dobrze położony może przyjąć natychmiast

do przetarcia

dowolną ilość materjału. Zgłosz. Rynek Drzewny pod **Nr. 973.**

Kopalniaki w stemplach
kupuje stale (2)
A. HEINE, Frankfurt (Oder) Stiftsplatz 10.



Młotki do **numerowania drzewa**

ma na składzie i przyjmuje do reperacji

Admin. Rynku Drzewnego
Składnica Narzędzi Leśnych.
Poznań, W. Garbary 20
Tel. 1820.

Dwugatrowy tartak
nad Wisłą
przyjmuje przetarcie długiego drewna.

Oferty uprasza się do Administracji „Rynku Drzewn. pod Nr. 936.

Młodszy kupiec drzewny

z długoletnią praktyką, biegły w polskim i niemieckim języku w słowie i piśmie, obeznany z wszelkiemi pracami tartacznemi oraz leśnemi, poszukuje posady od zaraz lub później.

Zgłoszenia proszę skierować pod Nr. 976 do Administracji „Rynku Drzewnego". 976

Placowy

Poznańczyk, z zawodu cieśla, lat 38, żonaty, 16 lat praktyki w tartakach oraz w eksploatacji leśnej, z powodu zlikwidowania tartaku poszukuje stałej posady od 15. XI. 26. lub od zaraz. — Zgłoszenia do Admin. Rynku Drzewnego pod Nr. **971**.

Dzielny fachowiec drzewny,

z 5 letnią praktyką, znający się na wszelkich pracach tartacznych, z dobremi świadectwami poszukuje posady natychmiast. Najchętniej w tartaku. 977

Oferty proszę składać do „Rynku Drzew." pod W. 308.

Sprzedam 1 zupełnie nową, 10-miesięcy używaną

lokomobilę

z przedpaleniskiem do drzewa, f-my Lanz-Mannheim, rok budowy 1925, z kominem nowym 22.00 mtr. wysokiem,

1 **trak** (Spaltgatter) szerokość i wysokość 400 mm., komplet z wszelkiemi przyborami.

1 **heblarkę** grubościową 500 mm. szer.

5 **tokarń** do drzewa zupełnie nowych, nieużywanych, jak i inne maszyny drzewne.

Zgłosz. pod Nr. **986** do Adm. Rynku Drzewnego.

Drzewo
do przetarcia

w większej ilości przyjmie 2 trakowy tartak oddalony 50 klm. od Poznania.

Zgłoszenia do Admin. Rynku Drzewnego pod Nr. **972**.

ŻEGLARZ POLSKI

TYGODNIK

poświęcony sprawom żeglugi morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb i zadań ŻEGLUGI POLSKIEJ.

Piąty rok istnienia! Piąty rok istnienia



Podróże morskie i sport wodny. Kronika portowa.

Kronika światowa żeglugi i budowy okrętów.

Prenumerata „Żeglarza Polskiego" wynosi rocznie **4** zł.; półrocznie **2** zł.; kwartalnie **1** zł., łącznie z miesięcznikiem „Morze", ilustrowanem organem Ligi Morskiej i Rzecznej, **8,50** zł. rocznie, **4,25** zł. półrocznie, **2,15** zł. kwartalnie.

Adr. Red. i Admin.: Tczew, ul. Hallera 17. - Konto P. K. O. 170044.

Okazowe numery na żądanie. 285

Z udziałem 100.000 zł.

przystąpi kupiec drzewny i posiedziciel tartaku w Polsce do dobrze położonego interesu leśnego z prima grubemi klocami sosnowemi do tarcia. Oferty w języku niemieckim

pod **E. W. S.** do Rynku Drzewnego. 987

KUPIĘ DRZEWOSTAN

wszelkiej wielkości, zwłaszcza sosnowy, za gotówkę. 962

GEORG LÜCK, Driesen N/M. (Niemcy).

KUPUJĘ ZA GOTÓWKĘ

wszelkie drzewo liściaste pierwszorzędnej jakości w stanie okrągłym 820 i tartym, jak:

dąb - klon - buk
jesion - brzost
grab - akację
lipę

brzozę - topolę
osikę - orzech
olchę - grusze
i wiśnię.

Otto Zweigenthal & Co.

Hurtowy Handel Drzewa

PRAG II, Václavské nám. 63. Tel. 22717.

Drzewo
do przetarcia

970

w większych ilościach przyjmie 7-trakowy tartak z wszelkimi maszynami do obróbki drzewa. — Zgłoszenia:

Wielkopolskie Zakłady Obróbki Drzewa w Chodzieży.

Drewno kopalniane
Drągi telegraficzne
kupujemy stale.

Łaskawe oferty w niemieckim języku do Adm. Rynku Drzewnego pod **Nr. 759.**

Baczność!

Na wyrażone z różnych stron życzenie wydrukowaliśmy pewną ilość formularzy p. t.

Wykaz wykroczeń i przestępstw

podlegającyh postępowaniu karnemu na zasadzie prawa o kradzieżach leśnych z dnia 15. IV. 1878 roku (okładki i wkładki) i oddajemy je interesentom za poprzedniem nadesłaniem 0.11 złp. za jeden formularz.

Również można nabyć

Plan urządzeń gospodarstwa leśnego . . . po 32 gr.
Plan użytków ubocznych . . . po 12 gr.
Wniosek Cięć . . po 12 gr.
Szczegółowy plan cięć po 12 gr.
Numerowniki dla drzewa bud. i użytkowego . po 12 gr.
Numerowniki dla drzewa opałowego . . . po 8 gr.
Projekt i obrachunek kosztów wykonania zalesień po 12 gr.
Wykaz wypłaty najmu po 11 gr.
Lista płatnicza za wyróbkę drewna . . . . po 10 gr.
Dzienny raport leśny po 8 gr. za 1 formularz.

Mamy także na składzie TABELĘ KUBICZNĄ Miary Metrycznej dla drzewa okrągłego Wacława Kamińskiego w cenie 1,- zł. za egzemplarz.

Administracja Rynku Drzewnego i Przeglądu Leśniczego (4

Poznań, W. Garbary 20. Telefon 1820.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.